Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/armia-czerwona/70548,Kresy-Wschodnie-19401941-Branka-do-Armii-Czerwonej.html

Autor fotografii nieznany (ze zbiorów Tomasza Berezy)

ARTYKUŁ

Kresy Wschodnie 1940–1941. Branka do Armii Czerwonej

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: TOMASZ BEREZA 01.07.2020

Sowieckie represje wobec obywateli polskich w latach 1939-1941 kojarzą się przede wszystkim ze Zbrodnią Katyńską, terrorem NKWD i masowymi deportacjami na Wschód. Przymusowe wcielenie blisko 100 tysięcy mężczyzn

do Armii Czerwonej pozostaje w cieniu powyższych dramatów.

29 listopada 1939 r. Rada Najwyższa Związku Sowieckiego, łamiąc prawo międzynarodowe, nadała mieszkańcom okupowanych przez Armię Czerwoną Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej sowieckie obywatelstwo. Akta ten miał brzemienne skutki dla ich losów. Artykuł 132 stalinowskiej Konstytucji z 1936 r. nakładał na obywateli ZSRS obowiązek służby wojskowej. Narzucając sowieckie obywatelstwo, młodych mężczyzn z terenów okupowanych objęto obowiązkową służbą wojskową w szeregach Armii Czerwonej.

Trzech szeregowych żołnierzy Armii Czerwonej, w tym Polak Jan Mieczkowski (1 od prawej?), grudzień 1940. Fot. z zasobu IPN

Spotkanie wojsk Niemiec i ZSRS w Brześciu nad Bugiem (woj. poleskie II RP), 22 września 1939. Ustalanie linii demarkacyjnej między oddziałami niemieckimi i sowieckimi. Pierwszy z prawej

dowódca niemieckiego XIX. (zmotoryzowanego) Korpusu Armijnego generał wojsk pancernych Heinz Guderian. Fot. z zasobu IPN (reprodukcja zdjęcia z niemieckiej publikacji propagandowej *Bilddokumente des Feldzugs in Polen*, Berlin, 1940)

Operacja „Barbarossa" (atak wojsk niemieckich na ZSRS) na terenach II Rzeczypospolitej okupowanych po 17 września 1939 r. przez Związek Sowiecki, czerwiec 1941. Pierwsi jeńcy z Armii Czerwonej wzięci do niewoli podczas walk w lesie pod Augustowem maszerują pod strażą niemieckiego żołnierza. Fot. z zasobu IPN

Artykuł 132 stalinowskiej Konstytucji z 1936 r. nakładał na obywateli ZSRS obowiązek służby wojskowej. Narzucając sowieckie obywatelstwo, młodych mężczyzn z terenów okupowanych objęto obowiązkową służbą

wojskową w szeregach Armii Czerwonej.

Pobór

W opracowaniach dotyczących okupacji sowieckiej można przeczytać, że poborem objęto mężczyzn z roczników 1917–1919. Tymczasem wyniki poszukiwań archiwalnych autora wskazują, że na okupowanych przez Sowietów obszarach do armii powoływano również mężczyzn z roczników 1906-1916, którzy przed 1939 r. z różnych przyczyn (najczęściej jako jedyni żywiciele rodziny) uniknęli poboru do Wojska Polskiego. Pobór obejmował wszystkich, bez względu na narodowość. Do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej (22 czerwca 1941 r.) okupant zdołał przeprowadzić dwa pobory. Scenariusze obydwu – jesiennego w 1940 r. i wiosennego w 1941 r. – były podobne. Rejestrację poborowych prowadziły *rajwojenkomaty*, tj. rejonowe komisje wojskowe (odpowiednik polskich powiatowych komisji uzupełnień). Informacje o obowiązku stawienia się do wojska poborowi otrzymywali najczęściej z jedno- lub dwudniowym wyprzedzeniem. Andrzej Gancarz z Chotylubia (powiat lubaczowski; w okresie okupacji sowieckiej rejon horyniecki) wspominał:

> „Gdy 19 kwietnia 1941 r. wracałem z pracy w polu, zatrzymał mnie priedsiedatiel [pol. przedstawiciel, tu w znaczeniu sołtys – T.B.] Ciepły. Wręczył mi wezwanie do rajwojenkomatu w Horyńcu. W Horyńcu miałem się stawić już następnego dnia”.

Krótki termin stawienia się prawdopodobnie miał utrudnić przygotowanie ewentualnej ucieczki do niemieckiej strefy okupacyjnej. Michał Biały z Radawy (powiat jarosławski; rejon sieniawski) następująco opisał pobór do wojska:

> „Zabrano nas na komisję wojskową, której siedziba mieściła się w Sieniawie. Formalności związane z wcieleniem do wojska trwały bardzo krótko, potem nas ostrzyżono. Dla «otarcia łez» w dawnym budynku «Sokoła» zorganizowano wszystkim rekrutom całonocną zabawę taneczną”.

Hej, hej, krasnyj gieroj …

Los mężczyzn zmobilizowanych do Armii Czerwonej był tragiczny: ginęli w pierwszych dniach wojny, bądź też trafiali do niemieckich obozów jenieckich, gdzie skazywano ich na śmierć głodową.

Po dopełnieniu formalności, względnie „zabawie tanecznej”, rekruci pod eskortą byli odprowadzani do stacji kolejowej, a następnie przewożeni do większego ośrodka miejskiego, zazwyczaj miasta obwodowego, np. Lwowa. Tam następowała selekcja i kierowanie poszczególnych rekrutów do jednostek rozsianych na całym terytorium Związku Sowieckiego.

Część zmobilizowanych do Armii Czerwonej trafiała do służby w pobliżu miejsca zamieszkania, a przynajmniej odbywała tam wstępne przeszkolenie. Jednym z nich był Józef Serkis z Horyńca (pow. lubaczowski), którego z tamtego okresu zapamiętał Franciszek Haliniak:

„W lesie Puchary obok Miasteczka znajdował się chyba obóz letni dla żołnierzy Armii Czerwonej. Pełno było tam ziemianek, przeprowadzano różne ćwiczenia. Wiem, że kwaterował tam Józio Serkis z Horyńca, którego wcielono do Armii Czerwonej. Sam widziałem, jak maszerował przy końcu kolumny krasnoarmiejców z racji niewielkiego wzrostu, z wintowką niewiele krótszą od niego. Pomachał do mnie i poszedł dalej. Przemarszowi towarzyszył głośny śpiew: «*Hej, hej, krasnyj gieroj na razwiedkie bojewoj*». Józio przeżył w Armii Czerwonej lato 1941 r. i dostał się do niewoli niemieckiej pod Białą Cerkwią. Trafił do obozu jenieckiego, gdzie – jak sam opowiadał – musiał jeść trawę”.

Los rekrutów

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej i serii klęsk Armii Czerwonej w pierwszym miesiącu wojny, poborowych z terenów okupowanej Polski uznano za „politycznie niepewnych” i jako tzw. zapadników skierowano do „służby”

w jednostkach tyłowych. Warunki tej „służby” nie różniły się od egzystencji w podległych NKWD łagrach.

Los mężczyzn zmobilizowanych do Armii Czerwonej był tragiczny: ginęli w pierwszych dniach wojny, bądź też trafiali do niemieckich obozów jenieckich, gdzie skazywano ich na śmierć głodową. Nie lepsza była sytuacja tych, którzy trafili do jednostek wojskowych w głębi Związku Sowieckiego. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej i serii klęsk Armii Czerwonej w pierwszym miesiącu wojny, poborowych z terenów okupowanej Polski uznano za „politycznie niepewnych” i jako tzw. zapadników skierowano do „służby” w jednostkach tyłowych. Warunki tej „służby” nie różniły się od egzystencji w podległych NKWD łagrach. Wyniszczająca praca przy budowie szlaków komunikacyjnych, w zakładach przemysłowych, przy wyrębie lasów itp. – przy niskich stawkach żywieniowych, fatalnych warunkach zakwaterowania i braku opieki medycznej – powodowały wysoką śmiertelność. Tylko nieliczni dotrwali do poboru do 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, jaki wiosną 1943 r. ogłosił Związek Patriotów Polskich.

Jak wspomniano na wstępie, znane są szacunkowe dane odnośnie wielkości wcielonych do Armii Czerwonej. Historycy oraz regionaliści nie są jednak zdani wyłącznie na owe szacunki, czy relacje świadków. Szereg informacji można odnaleźć w polskich archiwach, szczególnie w aktach sądów grodzkich oraz kwestionariuszach szkód wojennych z lat 1944-1946.

Wzięci do niewoli żołnierze Armii Czerwonej. Lato 1941 r. Autor fotografii nieznany (ze zbiorów Tomasza Berezy)

Operacja „Barbarossa” (atak wojsk niemieckich na ZSRS) na terenach II Rzeczypospolitej okupowanych po 17 września 1939 r. przez Związek Sowiecki, czerwiec 1941. Zawartość plecaka wziętego do niewoli żołnierza Armii Czerwonej. Fot. z zasobu IPN

Operacja „Barbarossa” (atak wojsk niemieckich na ZSRS) na terenach II Rzeczypospolitej okupowanych po 17 września 1939 r. przez Związek Sowiecki, czerwiec 1941. Jeńcy z Armii Czerwonej pod strażą

niemieckiego żołnierza

zgromadzeni nad rzeką Niemen, w okolicach miejscowości Mosty (woj. białostockie pow. grodzieński II RP). Fot. z zasobu IPN

Zamieszczone w artykule cytaty pochodzą ze wspomnień: Michała Białego, Andrzeja Gancarza i Franciszka Haliniaka. Wszystkie zostały opublikowane w zbiorze *Lwowskie pod okupacją sowiecką (1939-1941)*, wydanym przez Instytut Pamięci Narodowej w 2006 roku (red. T. Bereza).

COFNIJ SIĘ